

Konfiskata broni w USA wstępem do inwazji „humanitarnej”?

23 grudnia 2012

Ingerencja rządowej agencji informacyjnej Xinhua w wewnętrzne sprawy USA jest bezpośrednim dowodem na to, że komunistyczne Chiny są bastionem tzw. Nowego Porządku, który ma na celu zaprowadzenie totalitarnego reżimu na całym świecie, a następnie systematyczne wprowadzenie depopulacji, czyli eksterminacji większości ludności globu. Bez totalnej kontroli i pozbawienia społeczeństwa możliwości obrony, taka czystka nie będzie możliwa. USA są główną przeszkodą, właśnie z uwagi na drugą poprawkę do Konstytucji, która daje obywatelom prawo do posiadania i używania broni palnej dla własnej obrony – także przeciwko rządowi nie respektującemu podstawowych praw.

Agencja Xinhua apeluje do rządu Obamy o natychmiastową konfiskatę broni, argumentując to wielokrotnymi tzw. „masakrami”, szczególnie ostatnią, szczególnie makabryczną w szkole Sandy Hook. Mówi się wprost, że tragedia powinna zostać wykorzystana do wprowadzenia zakazu posiadania broni. Ostrzega jednak, że administracja Obamy musi się przygotować do długotrwałej wojny jeśli zaczną wprowadzać ten zakaz i rozpoczną konfiskatę broni.

Nie jest przypadkiem, że tego typu rady idą ze strony rządu komunistycznego z krwawą tradycją ludobójstwa. Rewolucja Mao-Tse-Tunga doprowadziła do śmierci 40-70 milionów ludzi. Było to możliwe tylko dlatego, że ludność Chin była bezbronna. Taki sam cel ma obecna „rewolucja” Obamy w USA z przygotowanymi kilkuset obozami koncentracyjnymi zwanymi re-edukacyjnymi, z całą administracją przygotowaną na pacyfikację ludności USA, czy poważnym ograniczeniem niezależności społeczeństwa w postaci uzależnienia od dostaw żywności i energii do wielkich

miast.

Xinghua atakuje wprost zrzeszenia posiadaczy broni, takie jak National Rifle Association, obarczając je winą za dotychczasowe niepowodzenie w rozbrojeniu Amerykanów. Prezes NRA Bob Barr w programie Alexa Jonesa wyraził swój ostry sprzeciw wobec ingerencji Chin w wewnętrzne sprawy USA i zażądał od kongresmenów ostrego potępienia takich działań. Skandalem jest, że autorytarny reżim poucza na temat praw człowieka kraj, którego podstawą istnienia są właśnie te prawa.

To domagające się „poszanowania praw” Chiny bezwzględnie mordują opozycjonistów, jak to się stało niedawno w przypadku wieśniaka przeciwstawiającego się wysiedleniu przez zmiżdżenie go walcem na drodze. Takie sytuacje są na porządku dziennym, gdyż to właśnie w Chinach masowo i bezwzględnie przejmowana jest przez rząd własność prywatna. To tam masowo morduje się ludzi w specjalnych ciężarówkach do egzekucji, dysydenci znikają bez śladu, a niewinnych ludzi zabija się na narządy.

USA są przygotowane na realizację podobnych działań, lecz nie może być to przeprowadzone w sposób systematyczny, głównie dlatego, iż ludzie mogą się skutecznie bronić. Totalitarne zakusy rządu federalnego są nawet blokowane przez legislaturę stanową. W Indianie można nawet zabić policjanta, jeśli bezprawnie znajdzie się on na terenie prywatnym.

Pentagon stawia sprawę jasno – Chiny są głównym wrogiem USA. Dowódcy chińskich wojsk nie ukrywają, że przygotowują się do potyczki ze Stanami, łącznie z konfliktem nuklearnym. Z tego skąd wychodzi inicjatywa konfiskaty broni i inne totalitarne poczynania widać, że administracja Obamy jest zewnętrzną agenturą, związaną raczej z ONZ i Chinami, niż z Amerykanami. Wyszło to wyraźnie na jaw w przypadku operacji fałszywej flagi, tzw. Fast and Furious, gdzie rząd przekazywał tysiące sztuk zaawansowanej broni gangom meksykańskim po to by winę na

zabójstwa strażników granicznych zrzucić na amerykańskich dealerów i prawo do posiadania broni.

Wojna z USA jest niemożliwa do wygrania w przypadku gdy większość społeczeństwa jest uzbrojona po zęby. Nasyłanie wojsk chińskich, rosyjskich czy innych krajów doprowadzi tylko do sytuacji, że zostaną one wybite do nogi. To dlatego japoński admirał Yamamoto nie mógł sobie pozwolić na inwazję na USA w czasie II wojny światowej.

Próby konfiskaty broni w USA, nawet takie jak wykupywanie jej przez rząd, co od niedawna ma miejsce w New Jersey czy w Kalifornii, spalą na panewce. Ludzie nie dadzą się rozbroić, gdyż wiedzą czym to grozi. Alex Jones z milionami słuchaczy dziennie ostrzega wprost, że jeśli rząd zacznie egzekwować niezgodne z Konstytucją rozbrojenie społeczeństwa, to Amerykanie wystąpią zbrojnie. W USA samych weteranów jest 23 miliony – są odpowiednio przećwiczeni i uzbrojeni. Blisko 50% domostw ma broń – jej ogólną ilość szacuje się na 190-300 milionów sztuk.

Strażnik Zdrowia, Mike Adams, zasięgnął opinii wśród ośmiu przedstawicieli służb federalnych na temat tego czy możliwa jest konfiskata broni. Większość z nich uważa, że administracja Obamy nie odważy się na taki desperacki krok, tym bardziej, że ma poparcie tylko w kilku większych miastach, natomiast całkowicie jest ignorowany w takich stanach jak Teksas, Floryda czy Arizona, oraz na wsi – tam gdzie posiadaczy broni jest najwięcej. Bardziej realne jest stopniowe pozbawianie broni Amerykanów, przy czym powodem do wprowadzania obostrzeń mają być kolejne strzelaniny. Ograniczenia mogą jednak dotyczyć ilości amunicji w magazynku, czy wprowadzenie tzw. okresu oczekiwania na broń.

Jeśli chodzi o uczestnictwo w konfiskacie broni, agenci federalni odpowiedzieli wprost, że nie uczestniczyli by w jej realizacji, gdyż było by to samobójstwo. Na taki desperacki krok stać by było tylko ludzi młodych, a więc nieodpowiednio

przećwiczonych. Co ciekawe, wg. agentów federalnych rozwiązaniem na przemoc i strzelaniny jest ... odpowiednie uzbrojenie. W przypadku strzelanin np. w szkołach, przyjazd policji na miejsce wydarzenia trwa zbyt długo, nauczyciele i personel powinni więc mieć własną broń.

Tak więc Obama ma opozycję wśród własnych ludzi – szybka konfiskata jest więc niemożliwa, chyba że z udziałem czynników zewnętrznych. Mike Adams obawia się, że próby konfiskaty broni doprowadzą do wojny domowej, a ta będzie pretekstem do "humanitarnej" interwencji wojsk ONZ. Nie jest bowiem tajemnicą, że inicjatywa rozbrojenia ludzkości idzie właśnie z Organizacji Narodów Zjednoczonych. Logiczne jest, że siły, które chcą wprowadzenia oficjalnie NWO i tzw. „rządu światowego”, muszą najpierw opanować międzynarodowe instytucje i w ten sposób „uprawomocnić” działania rozbrojeniowe. 27 lipca b.r. prezydent Obama podpisał międzynarodowe porozumienie ograniczające prawo do posiadania broni przez ludność krajów członkowskich ONZ. Podpisanie nielegalnego, bo niezgodnego z Konstytucją USA porozumienia umotywowane było przez tzw. Masakrę Batmana, która jak wiadomo też była operacją fałszywej flagi. Widać stąd jakie siły stoją za tego typu „masakrami”.

Porozumienie ONZ jak zwykle ubrane zostało w pełne hipokryzji słówka promocji pokoju na świecie. Co więcej, nie ma ono daty wygaśnięcia i nie stawia limitu na rodzaj i zakres ograniczenia dostępu do broni w poszczególnych krajach. Legalizuje więc w sposób „międzynarodowy” wszelkie konfiskaty, łącznie z interwencją militarną. W USA przeprowadzano już wielokrotnie ćwiczenia na wypadek inwazji, także oddziałów polskich. Nie zdziwmy się więc gdy na ulicach amerykańskich miast nagle zobaczymy oddziały GROM i usłyszymy polską mowę z ust żołnierzy w niebieskich hełmach...

Źródło: [Monitor Polski](#)

BIBLIOGRAFIA

1. Communist Chinese Government Calls For Americans to be Disarmed

<http://www.infowars.com/communist-chinese-government-calls-for-americans-to-be-disarmed/>

2. How many gun owners are there in the United States of America?

http://wiki.answers.com/Q/How_many_gun_owners_are_there_in_the_United_States_of_America

3. Exclusive: Cops, detectives, FBI agents, U.S. soldiers tell Natural News they will not enforce gun confiscation orders

http://www.naturalnews.com/038391_gun_confiscation_executive_orders_cops.html

4. Bombshell: Leaked UN Treaty Does Ban Guns

<http://www.infowars.com/bombshell-un-gun-treaty-does-ban-guns/>

5. Czy Chiny przygotowują się do inwazji na USA?

<http://monitorpolski.wordpress.com/2011/03/23/czy-chiny-przygotowuja-sie-do-inwazji-na-usa/>